



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

24 września 2017 * nr 9 (132) rok XII



Nowenna do Świętego Michała Archanioła

Dzień pierwszy

Najświętniejszy Archaniele, św. Michale, który pełen wiary, pokory, wdzięczności i miłości, daleki od poddania się podszeptom zbuntowanego Lucyfera i od zastraszenia widokiem mrowia jego popleczników, zaraz przeciwko niemu powstałeś i, porwawszy resztę zastępów niebieskich do obrony sprawy Bożej, odniosłeś całkowite zwycięstwo, błagam Cię, wyjednaj dla mnie łaskę wykrycia wszystkich pułapek i odparcia wszelkich ataków aniołów ciemności, tak bym, za twoim przykładem, zwyciężywszy, mógł któregoś dnia zasłużyć na to chwalebne miejsce, z którego one zostały bezpowrotnie stracone.

Ojciec nasz... Zdrowaś Maryjo... Chwała Ojcu...

Litania do św. Michała Archanioła

Kyrie eleison, Chryste eleison, Kyrie eleison.

Chryste, usłysz nas, Chryste, wysłuchaj nas.

Ojciec z nieba, Boże – zmiłuj się nad nami!

Synu odkupicielu świata, Boże,

Duchy Święty, Boże,

Święta Trójco, Jedyny Boże,

Święta Maryjo, Królowo Aniołów

– módl się za nami!

Święty Michale Archaniele,

Święty Michale Księżę przesławny,

Święty Michale dzielny w walce,

Święty Michale pogromco szatana,

Święty Michale postrachu złych duchów,

Święty Michale wodzu wojska niebieskiego,

Święty Michale zwiastunie Bożej chwały,

Święty Michale radości Aniołów,

Święty Michale zaszczycie nieba,

Święty Michale przedstawiający

Najwyższemu prośby nasze,

Święty Michale obrońco dusz sprawiedliwych,

Święty Michale posłanniku Boga,

Święty Michale przewodniku nasz w modlitwie,

Święty Michale nasza tarczo w pokusach,

Święty Michale warownio ludu Bożego,

Święty Michale stróżu i patronie Kościoła,

Święty Michale dobroczyńco sławiących Cię narodów,

Święty Michale chorąży zbawienia,

Święty Michale aniele pokoju,

Święty Michale prowadzący dusze do wiecznej światłości,

Święty Michale zwierzchniku w niebie,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, wysłuchaj nas, Panie!

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami!

Módl się za nami, święty Michale Archaniele, abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych.

Módlmy się. Wszechmogący wieczny Boże, który św. Michała Archanioła ustanowiłeś obrońcą Kościoła i zwierzchnikiem raju, udziel za jego wstawiennictwem Kościołowi pomyślności i pokoju, a nam łaski w tym życiu i chwały w wieczności. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Modlitwa do św. Michała Archanioła (Papieża Leona XIII)

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw niegodziwości i zasadzkom złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to

prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Dzień drugi

Najświętniejszy Archaniele, św. Michale, który, mianowany przez Boga stróżem całego ludu wybranego, jako Jego narzędzia, podtrzymywałeś go w niedoli, rozwiewałeś wątpliwości i zaspokajałeś wszelkie potrzeby, rozdzielając morze na dwoje, posyłając z chmur deszcz mанны i wydobywając wodę ze skał, proszę ciebie, byś oświecał, podtrzymywał, bronił i wspomagał moją duszę w każdej potrzebie, pomagając przezwyciężyć wszystkie przeciwności, jakie na każdym kroku napotykamy na groźnych bezdrożach tego świata, ażebym mógł bezpiecznie dotrzeć do tego królestwa pokoju i radości, którego cieniem jedynie była ziemia obiecana Abrahamowi.

Modlitwy jak dnia pierwszego.

Dzień trzeci

Najświętniejszy archaniele, św. Michale, który, mianowany głową i obrońcą Kościoła katolickiego, zapewniłeś mu triumf nad zaślepieniem niewiernych poprzez naukę Apostołów, nad okrucieństwem tyranów poprzez wytrwałość jego męczenników, nad przewrotnością heretyków poprzez mądrość jego doktorów, nad nieprawością tego świata przez czystość dziewic, świętość pontyfikatu i skrucę pokutników, nieustannie broń go przed zakusami wrogów chroń przed zniesławieniem przez niegodnych synów, by zawsze jawił się przepojony pokojem i święty i byśmy niewzruszenie trzymali się wiary we wszystkich jej dogmatach, do końca żywota przestrzegając jej nakazów.

Modlitwy jak dnia pierwszego.

Dzień czwarty

Najświętniejszy Archaniele, św. Michale, który stoisz przy ołtarzach, by zaność przed Wieczny Majestat nasze modlitwy i ofiary, proszę cię, wspomóż mnie we wszystkich próbach wierności chrześcijaństwu, bym zachował wytrwałość, pamięć i wiarę, które za twoim pośrednictwem ofiarowane zostaną Najwyższemu i przyjęte przez Niego jako słodkie kadzidło.

Modlitwy jak dnia pierwszego.

Dzień piąty

Najświętniejszy Archaniele, św. Michale, u którego stóp najwyższe godności tego świata chylą się w pokorze, wejrzyj okiem łaskawym w moją marną duszę, owładniętą tyloma żądzami i skalaną tyloma grzechami, i wyjednaj dla mnie łaskę przezwyciężenia pierwszych spośród nich oraz oparcia się tym drugim, bym, raz dostąpiwszy nowego życia, już nigdy nie powrócił do tego żalсного stanu.

Modlitwy jak dnia pierwszego.

Dzień szósty

Najświętniejszy Archaniele, św. Michale, który będąc postrachem diabłów, posłany zostałeś przez dobrego Boga, by nas bronić przed ich napaściami w tej ostatniej walce, proszę Cię, w tych strasznych chwilach dodawaj mi otuchy swoją cudowną obecnością, wesprzyj swą niepokonaną mocą, bym pokonał wszystkich moich wrogów i dzięki tobie, ustrzegł się grzechu i piekła, a przez całą wieczność sławić będę twoją potęgę i łaskawość.

Modlitwy jak dnia pierwszego.



Dzień siódmy

Najświętniejszy Archaniele, św. Michale, który, z troskliwością większą od rodzicielskiej, zstępujesz do Królestwa Czyścowego, pełnego udręki, by uwalniać dusze wybranych i przenosić je w wieczną szczęśliwość, wyjednaj dla mnie to, bym poprzez świątobliwy i ofiarny żywot zasłużył na uniknięcie tych strasznych męczarni; a jeżeli ze względu na jakiegokolwiek przewiny lub na niedostatek pokuty w tym życiu skazany zostanę na znoszenie ich przez jakiś czas, wstaw się za mną u Pana i nakłoń wszystkich moich przyjaciół, by poparli mnie, umożliwiając jak najrychlejsze przeniesienie do nieba, gdzie opromieni mnie najświętszą światłością, obiecana Abrahamowi i wszystkim jego potomkom.

Modlitwy jak dnia pierwszego.

Dzień ósmy

Najświętniejszy Archaniele, św. Michale, któremu pisane jest zadać w trąbę zapowiadającą Sąd Ostateczny i iść przed Synem Człowieczym i z Jego Krzyżem w Wielkiej Dolinie, spraw, by Pan osądził mnie dobrotliwie i łaskawie, wcześniej ukarawszy za moje grzechy, tak by ciało moje mogło zmartwychwstać wśród sprawiedliwych, dostępując błogosławionej i chwalebnej nieśmiertelności, a duch mój

krzepił się widokiem Pana Jezusa, stanowiącego radość i pociechę dla wszystkich wybranych.

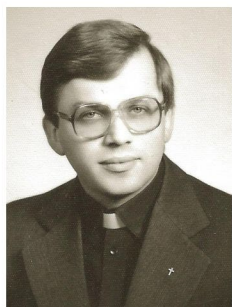
Modlitwy jak dnia pierwszego.

Dzień dziewiąty

Błogosławiony archaniele, św. Michale, który, uczyniony rządcą całej ludzkości, jesteś w szczególnej mierze strażnikiem Kościoła katolickiego i jego widomego zwierzchnika, sprowadź na łono tej Oblubienicy Jezusa Chrystusa wszystkie zbłąkane owieczki, niewiernych, Żydów, schizmatyków i grzeszników, ażeby wszyscy oni, złączeni w jedno stado, mogli wiecznie wysławiać najwyższą łaskawość. Zachowaj Kościół na drodze świętości i broń przed wszelkimi wrogami nieomylnego znawcę jego woli, biskupa rzymskiego, ażeby nikt nie opierał się głosowi tego powszechnego nauczyciela, schodząc ze ścieżki zbawienia, a wszyscy, poddani i władcy, ludy i wodzowie, z każdym dniem pogłębiali w sobie poczucie sprawiedliwości, tworząc państwo pokoju i nienaruszalnej zgody, będące odbiciem, zapowiedzią i rękojmią owego doskonałego i wiecznego królestwa, które wszyscy błogosławieni tworzyć będą w niebie z Jezusem Chrystusem.

Modlitwy jak dnia pierwszego.

źródło: www.traditia.fora.pl - oprac. R.Sz.



Wspomnienie śp. ks. Ireneusza Tosty

Ksiądz Ireneusz urodził się 18 maja 1956 roku w Krostoszowicach, jako syn Józefa Tosty i Doroty zd. Nogły. Ochrzczony został w kościele skrzyszowskim przez ks. prob. Roberta Wallacha. Do pierwszej Komunii Świętej,

którą przyjął z rąk księdza prob. Waltera Gajdy, przygotowała go katechetka s.M. Marta Zmuda.



Był ministrantem a potem lektorem aż do matury. Kolejnym jego katechetą i przewodnikiem na drodze do kapłaństwa był proboszcz ks. Zygmunt Perdyła.

W 1975 roku Ireneusz rozpoczął studia teologiczne w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie, gdzie studiował przez 6 lat z roczną przerwą na fizyczny staż pracy.

Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk bp Herberta Bednorza 8 kwietnia 1982 roku w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach.

Prymicyje odbyły się dnia 11 kwietnia w Święta Wielkanocne w Parafii św. Michała Archaniola w Skrzyszowie. Kazanie prymicyjne wygłosił ks. Henryk Pawlica.



Ksiądz Ireneusz był wikariuszem w parafiach:

NSPJ w Tychach-Paprocanach (do 1985), NSPJ w Rogowie (do 1988), św. Herberta w Wodzisławiu Śl. (1991), NSPJ w Czerwionce (do 1995), Świętej Rodziny w Piekarach Śl. (do 1997) i MB Częstochowskiej na Wilchwach (1997-1998).

W 1998 roku został pierwszym proboszczem nowej Parafii pw. Ducha Świętego w Wodzisławiu Śląskim. Tam organizował życie parafii i odpowiadał za budowę kaplicy.



W latach 2001–2002 pracował w parafii św. Jadwigi Śląskiej w Szopienicach. W 2002 roku został administratorem, a rok później proboszczem Parafii NMP Królowej Aniołów w Adamowicach, gdzie w codziennej posłudze duszpasterskiej, z wielką pasją i zaangażowaniem kształtował życie parafialne budując we wsi kościół żywy, a także organizował liczne pielgrzymki.



Od 2004 do 2010 roku pełnił też funkcję wicedziekana dekanatu Pogrzebów. Od 2016 roku był rezydentem w Parafii św. Jerzego w Goczałkowicach Zdroju.

Na co dzień był człowiekiem życzliwym, a w pracy solidnym. Dla niego najważniejszy był zawsze Pan Bóg i drugi człowiek – zawsze w tej kolejności – tak mówił o nim ks. Jan Brol, kolega rocznikowy i przyjaciel zmarłego. Jego pasją był rower. Swoje wyprawy opisywał w internecie. Z ostatniej wyprawy jednak nie wrócił.

Zmarł nagle 25 sierpnia 2017 roku w Rudoltowicach. Przeżył 61 lat, z czego 35 w Chrystusowym Kapłaństwie.

Pogrzeb śp. ks. Ireneusza Tosty odbył się 30 sierpnia br. w kościele parafialnym św. Michała Archanioła w Skrzyszowie. Mszę Świętą pod przewodnictwem bp Adama Wodarczyka, który wygłosił również homilię, koncelebrowało 93 księży.

Wspomnienie o zmarłym i podziękowania na koniec mszy wygłosili: ks. Jan Brol – kolega rocznikowy i przyjaciel zmarłego – oraz przedstawiciel Rady Parafialnej z parafii Adamowice.

Podziękowania kierowane były m. in. do matki Doroty, siostry Anny z mężem Edwardem, siostrzeńców – Adama z rodziną, Krzysztofa i Michała, cioci Marii, chrzestnej Łucji z mężem Erykiem, chrzestnego Franciszka oraz całej rodziny bliższej i dalszej.

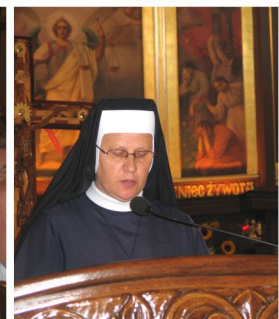
Obecne były poczty sztandarowe wielu parafii, m.in. Adamowice, Goczałkowice, Krostoszowice i Skrzyszów, które to parafie szczególnie zaangażowane były w przygotowanie uroczystości pogrzebowych. Oprawę liturgii przygotował chór "Absolwent" ze Skrzyszowa. Śp. ks. Ireneusz Tosta pochowany został na cmentarzu parafialnym w Skrzyszowie w alei kapłanów.



C.B. & R.Sz.

Wszystkim obecnym, którzy darem Mszy i Komunii Świętej oraz modlitwy okazali swoją miłość, życzliwość i wdzięczność śp. ks. Ireneuszowi – serdecznie Bóg zapłać.

ks. proboszcz Witold Tataarczyk







"Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych" (ks. Jan Twardowski)

*Ks. Ireneusz zawsze będzie trwał w naszej i Waszej pamięci,
dlatego chcemy dziś serdecznie podziękować:*

*Synowi – za te wszystkie wspólnie przeżyte lata, szczególnie za ostatnie 15 lat razem w parafii Adamowice.
Dziękuję za uratowanie życia, kiedy miałam zawał serca, to Syn pierwszy mnie reanimował, aż do przyjazdu karetki
pogotowia. W dowód wdzięczności byłam więc z nim aż do przeniesienia jako rezydenta do parafii w Goczałkowicach.
Bratu – za każde dobre słowo i pomoc w każdej sprawie, życzliwość oraz wspólne wyjazdy w góry, pielgrzymki
i cotygodniowe rodzinne spotkania.*

*Dziękujemy również wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele serca, duchowego wsparcia, współczucia i życzliwości.*

*Dziękujemy za pomoc w przygotowaniach i liczny udział w uroczystościach pogrzebowych śp. ks. Ireneusza,
za odprawioną Eucharystię, modlitwę, pamięć, złożone wieńce i kwiaty. Serdeczne Bóg zapłać.*

MATKA DOROTA i SIOSTRA ANNA z RODZINĄ

Nowy Rok Szkolny i Katechetyczny

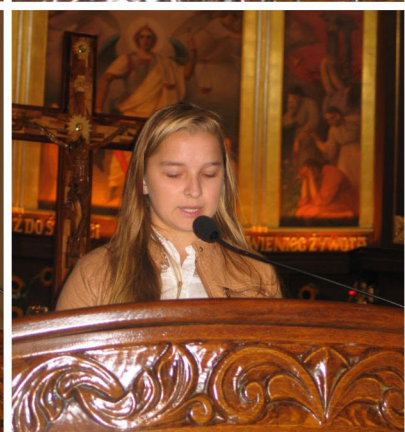
Msza Święta o godzinie 8.00 rano 4 września br. rozpoczął się nowy rok szkolny i katechetyczny. Szczelnie wypełniony przedszkolakami, uczniami szkoły podstawowej i młodzieżą gimnazjalną kościół – ucieszył niejedno oko. Uczniom towarzyszyli nauczyciele, wychowawcy, rodzice i dziadkowie – piękny zwyczaj.

Na rozpoczęcie roku każdy dostał zadanie – przytułić się do Matki Bożej. Bo to przede wszystkim z Jej pomocą – wspierani fachową wiedzą naszych nauczycieli oraz oświeceni światłem Ducha Świętego – będziemy mogli dobrze i mądrze przejść przez cały nadchodzący rok szkolny.

Po zmianach w systemie szkolnictwa, nowy rok szkolny po raz pierwszy rozpoczęliśmy w Szkole Podstawowej im. Powstańców Śląskich (przypomnijmy, że dotychczasowym patronem szkoły był Karol Miarka). W roku szkolnym 2017/2018 w 15 oddziałach szkoły podstawowej będzie uczyło się 305 uczniów, a w likwidowanym powoli gimnazjum, w 4 oddziałach – 81 uczniów.

Po wakacyjnej przerwie wróciła również Msza Święta szkolna. Podczas pierwszej takiej mszy w dniu 7 września br. poświęcone zostały tornistry i przybory szkolne uczniom klas pierwszych. Bardzo proszę też rodziców o zrobienie sobie postanowienia, że pomogą swoim dzieciom uczestniczyć w tych mszach. Wiadomo, że wymaga to wysiłku i zdyscyplinowania, a przede wszystkim wiary, że Msza Święta jest wielkim źródłem łaski dla człowieka i wielką pomocą w dobrym wychowaniu.

ks. W. T.



Ocalić od zapomnienia...

W lutym br. potrzebowałem pomocy lekarskiej od naszego lekarza Eugeniusza Brzemi. Jak zwykle, zimą rozmawiamy o szusowaniu na nartach w Alpach. Rozmowa zeszła na temat pomników i tablic, które tam spotyka się w każdej miejscowości, upamiętniające tych, którzy stracili życie w bezsensownych wojnach. A co u nas w Skrzyszowie? Czy pamiętamy o naszych przodkach, którzy zginęli w II wojnie, a ich doczesne szczątki rozrzucone są od Atlantyku po Góry Kaukazu, od piasków Afryki po Skandynawię? Niestety nie. Nie wiemy kto zginął, ilu zginęło, a czas nieubłagane zaciera ślady. Należymy obaj do seniorów skrzyszowskiej społeczności i zdajemy sobie sprawę, że jeżeli nie zbierze tych danych nasze pokolenie, to skrzyszowskie ofiary tej strasznej wojny zostaną zapomniane. Po krótkiej dyskusji zdecydowałem się podjąć tego zadania, chociaż miałem obawy czy zadanie to jest w ogóle wykonalne. Na posiedzeniu Rady Sołeckiej w obecności wójta ogólnikowo przedstawiłem sprawę. Temat uzyskał poparcie wszystkich obecnych, łącznie z decyzją, że koszt wykonania tablicy zostanie pokryty z funduszu sołeckiego.

W marcu br., gdy szusowałem na nartach w górach Kitzbühel, w miasteczku St. Johann, przed kościołem oddzielonym pasażem miejskim stał duży obelisk z nazwiskami ofiar obu wojen. Stojąc tam na schodach kościoła i patrząc na ten obelisk, myślami przeniosłem się na schody skrzyszowskiego kościoła. Zauważyłem, że tak jak tam obelisk, tak podobnie u nas usytuowany jest mur cmentarza i to na nim zacząłem planować umieszczenie tablicy. Wtedy jednak myślałem, że będzie ona dwa razy mniejsza. Po powrocie swoją wizję i plany przedstawiłem proboszczowi ks. Witoldowi Tatarczykowi. Spotkałem się z pełną akceptacją i poparciem. Równolegle toczyło się jeżdżenie po domach i zbieranie informacji na temat ofiar. Pomagała mi w tym pani Danuta Brzemia. Z największą pomocą przyszła pani Amalia Kłosek, która od wojny przechowywała kartkę ze znaczną ilością ofiar. Tak zebrane informacje przekazaliśmy do społecznej weryfikacji – umieszczając listy ofiar i pismo skierowane do rodzin z prośbą o korektę i uzupełnienia, na tablicach ogłoszeń sołectwa, a ks. Proboszcz umieścił je

na stronie internetowej parafii. Korekty i uzupełnienia składane były do sołtysa. Ostatecznie na tablicy honorowej znalazły się nazwiska aż 93 osób. Tablicę granitową wykonała firma „GRAN-MAR”, na której napisy wykuł wnuk poległego Wilhelma Mikułka – Adam Grzegoszczyk. Z lewej strony nagłówka umieściliśmy herb Skrzyszowa, zaś z prawej – powalony krzyż, symbolizujący dzieło wojny – zburzone kościoły i połamane krzyże – co miało miejsce również w Skrzyszowie.

W niedzielę dnia 3.09.2017 r. odbyła się uroczysta Msza Święta w intencji Skrzyszowian, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Mszę Świętą koncelebrowaną odprowadzali ks. Proboszcz Witold Tatarczyk oraz ks. Infułat Paweł Pyrchala, który gehennę wojny przeżywał w Dortmundzie i w Skrzyszowie. Po Mszy Świętej dokonano uroczystego odsłonięcia i poświęcono tablicę honorową zamontowaną na murze cmentarnym przed kościołem. Odsłonięcia dokonali potomkowie tych, którzy zginęli: córka Jana Stukator – pani Cecylia Tkaczyk, wnuk Antoniego Wysłucha – pan Roman Marcol oraz wnuczka Ludwika Matera – pani Grażyna Mitko. Uczniowie gimnazjum: Marzena Grabiec i Robert Wawrzykowski odczytali nazwiska i imiona tych, którzy zginęli. Księża poświęcili tablicę honorową, a w niebo uniosły się 93 gołębie symbolizujące nasze wołanie o pokój dla całego świata. Wśród ofiar był aktywny strażak – Franciszek Toman oraz założyciel Klubu Sportowego „Gwiazda Skrzyszów” – Jan Stukator, więc przy akompaniamencie werbli, kwiaty w imieniu mieszkańców Skrzyszowa składał sołtys w asyście strażaka i sportowca. Kwiaty składali również przedstawiciele władz gminy, powiatu, skrzyszowskie organizacje oraz liczni potomkowie ofiar. Uroczystość uświetniły poczty sztandarowe, chór „Absolwent” i zespół „Familijo”. Strażacy pomogli we wszystkich sprawach organizacyjnych.

Szczególne podziękowania należą się ks. Proboszczowi Witoldowi Tatarczykowi za owocną i konstruktywną współpracę, za rozwiązywanie wszystkich problemów z uśmiechem na twarzy – za wszystko serdeczne Bóg zapłać!

Ludwik Piechaczek







Akt Poświęcenia Kościoła Niepokalanemu Sercu Maryi



Maryja w Fatimie prosiła, by papież ofiarował świat i Rosję Jej Niepokalanemu Sercu. Kolejni papieże czynili to wielokrotnie, natomiast Maryja przez s. Łucję oznajmiła, że ten właściwy Akt Poświęcenia dokonany został 25 marca 1985 roku przez papieża św. Jana Pawła II.

Motywowani prośbą Maryi w Fatimie, 8 września 1946 roku, biskupi polscy pod przewodnictwem prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda, na Jasnej Górze, w obecności prawie miliona pielgrzymów poświęcili naszą ojczyznę Niepokalanemu Sercu Maryi. Biskupi polscy odnowili ten Akt 6 czerwca br. w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach w Zakopanem.

Głównym przesłaniem Aktu są troska o małżeństwa i rodziny, prawo do życia każdego człowieka i godność kobiet.

W piątek 8 września br. w Święto Narodzenia NMP, w każdej parafii w Polsce i w każdej parafii naszej archidiecezji dokonano Aktu Poświęcenia Kościoła Archidiecezji Katowickiej Niepokalanemu Sercu Maryi. Dokonało się to również w naszej parafii.

Poniżej przedstawiamy treść tego Aktu:

O Święta i Niepokalana Dziewico!

Jakimi pochwałami zdołamy wysławić Ciebie, która zamknęłaś w swym łonie Tego, którego niebiosy ogarnąć nie mogą. Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona.

Oto mija już sto lat od Twojego objawienia się trojgu dzieciom w Fatimie, gdzie prosiłaś o modlitwę i pokutę za grzeszników oraz o nawrócenie. Dzisiaj stajemy przed Tobą my, biskupi, prezbiterzy, diakoni, osoby życia konsekrowanego, wierni świeccy i zwracamy się do Twego Niepokalanego Serca, postanawiając rzetelnie odpowiedzieć na Twoją prośbę.

Pragniemy, z Bożą pomocą – na różnych płaszczyznach naszego życia i pracy – stanowić jeden, nawracający się nieustannie Lud Boży, w którym nie ma nienawiści, przemocy i wyzysku. Pragniemy żyć w łasce uświęcającej, aby nasz Kościół stał się prawdziwym Domem Bożym i Bramą Nieba.

Wszyscy: Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Matko Świętej Rodziny z Nazaretu, bądź opiekunką polskich rodzin. Chcemy uczynić wszystko co niezbędne, by bronić godności kobiety i wspierać małżonków w wiernym wytrwaniu w świętym związku sakramentalnym. Zobowiązujemy się bronić związku małżeńskiego ustanowionego przez Boga i nie dawać posłuchu podszeptom złego ducha, zachęcającego nas do nadużywania wolności i do realizowania źle rozumianej tolerancji. Chcemy, aby wszyscy małżonkowie objawiali swoim życiem Bożą miłość, a dzieci i młodzież nie utraciły wiary i nie zostały dotknięte zepsuciem moralnym.

Wszyscy: Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Maryjo, Przybytku Ducha Świętego, Ty chroniłaś poczęte życie Jezusa, a teraz uczysz nas, jak troszczyć się o dzieci nienarodzone. Chcemy dar życia uważać za największą łaskę od Boga i za najcenniejszy skarb. Postanawiamy stać na straży poczętego życia, aby każdy człowiek mógł wzrastać w pokoju i bezpieczeństwie we własnej rodzinie.

Wszyscy: Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Rodzicielko Założyciela Kościoła, w naszej pasterskiej posłudze – będziemy dążyli do tego, by wzrastało i umacniało się Mistyczne Ciało Chrystusa, byśmy jako wspólnota Kościoła na Górnym Śląsku dochowywali wierności Bogu, Krzyżowi świętemu i Ewangelii, a osoby życia konsekrowanego realizowały swój zakonny charyzmat i były dla świata czytelnym znakiem obecności Twojego Syna.

Wszyscy: Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Nasza Matko i Królowo, pragniemy – poprzez autentycznie chrześcijański styl życia – przyczyniać się do powrotu tych, którzy odeszli z Owczarni Chrystusa, aby odnaleźli na nowo Twojego Syna i zrozumieli, że tylko On jest „Drogą i Prawdą i Życiem” (J 14, 6).

Wszyscy: Niepokalane Serce Maryi, przyrzekamy!

Przyrzekamy uczynić wszystko, aby w naszym życiu osobistym, rodzinnym, narodowym i społecznym realizowała się nie nasza własna wola, ale wola Twojego Syna.

Poświęcając się Twemu Niepokalanemu Sercu, pragniemy jak najściślej zjednoczyć się z Tobą, Najświętsza Dziewico, oddając się Chrystusowi – jednemu Zbawicielowi, który żyje i króluje na wieki wieków.

Wszyscy: Amen.



Pożegnanie siostry Rut

Decyzją swoich Przełożonych Zakonnych, nasza zakrystianka – s.M. Rut – po dwóch latach posługi w klasztorze i parafii została przeniesiona na placówkę w Katowicach-Piotrowicach. Serdeczne Bóg zapłać s.M. Rut za dwuletnią służbę w zakrystii. Bóg zapłać za wzorowe wypełnianie posługi, za owocną i pokorną służbę, za życzliwość i tworzenie dobrego klimatu. Życzymy błogosławieństwa Bożego na nowej placówce.

ks. W. T.

"Nie umiem dziękować Ci Panie, bo małe są moje słowa, zechciej przyjąć moje milczenie i naucz mnie życiem dziękować".

Bardzo szybko minął czas 2-letniej mojej posługi w skrzyszowskim klasztorze Sióstr Służebniczek NMP i parafii św. Michała Archanioła. Czas bardzo bogaty i piękny. Od września Przełożeni skierowali mnie na placówkę do Katowic-Piotrowic do posługi w tamtejszej parafii.

Serdeczne Bóg zapłać składam ks. dziekanowi Witoldowi Tatarczykowi, ojcu Józefowi, ks. Grzegorzowi oraz wspólnotcie zakonnej – za życzliwość, pomoc i piękną współpracę. Na mojej drodze stanęło bardzo dużo życzliwych parafian – w słowie i czynie.



Nie sposób wymienić wszystkich, bo lista byłaby za długa. Bardzo dobrze i mile będę wspominać Skrzyszów i skrzyszowskich parafian.

Cóż... Pozostało mi tylko jeszcze raz powiedzieć: *"Bóg zapłać wszystkim!"* Zapewniam was o mojej pamięci i modlitwie.

s.M. Rut Głogowska

Nowa siostra w parafii - s. M. Joela

Serdecznie witamy w naszej parafii s. M. Joelę, która przybyła do nas z parafii w Rogowie. Będzie u nas posługiwała w zakrystii. Życzymy nowej siostrze błogosławieństwa Bożego na nowej placówce i zapewniamy o naszych modlitwach. A teraz parę słów o sobie – s. M. Joela:

ks. W. T.

Moja rodzinna miejscowość to Jaworzynka w Trójwsi Beskidzkiej, a parafia pod wezwaniem św. Piotra i Pawła. Większa część mego życia zakonnego to 33 lata w katechizacji: Lubecko, Bralin, Katowice-Dąb, Katowice-Piotrowice, Pawłowice (osiedle), Niedobczyce i Rydułtowy. Byłam też trochę "na dokształceniu" we Wrocławiu, Paryżu i Rzymie. Ostatnio przez 3 lata posługiwałam w zakrystii w Rogowie.

Od 11 września przebywam w Skrzyszowie, w miejscowości, którą odwiedził nawet nasz założyciel bł. Edmund Bojanowski, a której patronuje św. Michał Archanioł, którego od dawna czczę i do którego bardzo często się modłę.

To, że tu jestem, to też może jego "robota". Z wszystkimi w Skrzyszowie się witam i pozdrawiam: *"Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze Dziewica"*.

s. M. Joela Juroszek



Dożynki

Tegoroczna msza dożynkowa została odprawiona 10 września o godz. 10.30. To Msza Święta, w której dziękujemy za plony tego roku, które są podstawą naszego wyżywienia. Mszę Świętą odprawił ks. Proboszcz Witold Tatarczyk w asyście ks. Jana Bracika.

W wystroju kościoła szczególne wrażenie zrobiła piękna korona dożynkowa wykonana przez panią Danutę Piechaczek, zaś kościół został ustrojony darami przyniesionymi przez ofiarodawców. Tradycyjnie już Mszę Świętą dożynkową swoją obecnością w strojach ludowych, a także śpiewem i oprawą liturgii uświetnił zespół "Familijo".

Starostami dożynek byli państwo Krystyna i Łucjan Penkała, którzy nieśli dary ofiarne chleba, wina i wody. Obecne były także poczty sztandarowe.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości, a więc: uczestnikom Mszy Świętej, zespołowi "Familijo", ofiarodawcom, starostom, pocztom sztandarowym – należą się słowa wdzięczności. A przede wszystkim Bóg zapłać Bogu, któremu to wszystko zawdzięczamy – co nam w ostatniej pieśni wyśpiewał zespół "Familijo".

*"Tyle dobrego zawdzięczam Tobie, Panie,
wszystko, co mam od Ciebie przecież jest..."*

Bernard Oślizło

P.S.

Serdeczne Bóg zapłać pani Danucie Piechaczek za przepiękną koronę dożynkową, zespołowi "Familijo" za przygotowaną liturgię, starostom dożynkowym – państwu Krystynie i Łucjanowi Penkała, wszystkim ofiarodawcom darów do dekoracji kościoła oraz wszystkim, którzy tymi darami upiększyli naszą świątynię.

ks. W. T.



Popielgrzymkowe piekarskie refleksje...

„Błogosław słodka Pani, błogosław wszelki stan”.

20 sierpnia 2017 roku po raz kolejny skrzyszowskie kobiety i dziewczyny wybrały się na spotkanie z Matką Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach. Czas nie sprzyjał pielgrzymowaniu jakoż, że aura okazała się być nieco kapryśna. Deszcz jednak nie pokrzyżował uporowi niewiast. Przybyłyśmy na Piekarskie Wzgórze z uśmiechem i radością w sercu. Każda z nas ze swoimi intencjami, problemami i gorącymi prośbami. Odśpiewałyśmy *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP*, potem różaniec. Skupienie i modlitwa towarzyszyły procesji z obrazem Matki Bożej Piekarskiej na kalwarię.

Przed uroczystościami Mszy Świętej głos zabrał metropolita katowicki abp Wiktor Skworec. Jakże dumnie wybrzmiały słowa: „*To wy jesteście ewangeliczną solą tej ziemi, to wy budujecie rodzinę jako domowy kościół*”. Poczulałam się doceniona. Każda z nas ma swój wkład w rozwój, spokój i miłość, jaka panuje w rodzinie. Dzisiaj, kiedy widzimy deptanie wartości domowego ogniska, a młodym ludziom wmawia się, że małżeństwo to przeżytek, jakże ważne staje się świadectwo miłości, przebaczenia i zrozumienia współmałżonka obserwowane oczami dziecka. To tu, w domowych pieleszach, rodzi się poszanowanie drugiego człowieka, to rodzina jest wyznacznikiem i matrycą zachowań dla młodej dziewczyny czy dorastającego chłopaka. Drogie panie nie bójcie się powiedzieć głośno do swojego męża: kocham cię, jesteś dla mnie ważny, dobrze, że jesteś. Panowie – wy też nie zapominajcie o nas! Niech każdy dzień będzie dla nas celebracją piękna małżeńskiej i rodzinnej miłości. Akceptacji domowników z ich wadami, zaletami czasem humorami. Podobno ostateczny kształt świętowania przede wszystkim zależy od żon i matek. Bądźcie więc wzorem godnym naśladowania. Przecież jesteśmy ważnym trybikiem w dziele Bożego tworenia.

Mszy Świętej na kalwaryjskim wzgórzu przewodniczył kardynał Stanisław Ryłko. Przybył, jak sam powiedział „*Jako świadek miłości do Chrystusa i Maryi, a jednocześnie jako archiprezbiter papieskiej bazyliki Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore) w Rzymie*”. On też wygłosił homilię, w której zwrócił uwagę na nasze chrześcijańskie powołanie – niesienie światu Chrystusa na wzór Maryi. Bo „*kiedy kościół szuka Chrystusa, puka do domu Matki*”. Właśnie w domu matki dziecko szuka ukojenia w bólu, pociechy i wsparcia. Nie zapominajmy drogie mamy, że nasze dzieci potrzebują nas zawsze. Od tej potrzeby matczynej dobroci, ciepła rąk i łagodnego uśmiechu – nie ma urlopu. Odkryjmy w sobie niewyczerpane pokłady miłości i dobroci. Nie odzucamy tego, co najważniejsze.

Dzisiaj wielu z nas żyje tak, jakby Boga nie było. Ja jestem najważniejszy, najmądrzejszy, nieomylny. Tu i teraz – reszta się nie liczy. Matki i żony uczmy kochać przez swój przykład. Pokażmy młodym ludziom, że świat to nie tylko konsumpcja i roszczenia. Spróbujmy spojrzeć tak, jak Maryja, która widzi w każdym z nas wyjątkowe dziecko. Nie można żyć bez moralnych wyznaczników, pogrążyć się

w brudzie grzechu, nieposzanowania norm. Nie można żyć w mroku. Światło daje spokój i ukojenie. Umacnia miłość, więzi rodzinne. Pokazuje mądrość i staje się drogowskazem. Bóg staje się drogowskazem.

Drodzy moi – trzy prawdy o miłości, bo to ona wszystko zwycięża: 1) miłość jest nieokreślona, nieograniczona, nieskończona; 2) miłość jest wspaniała, daje radość, szczęście; 3) miłość jest potrzebna do życia. Zastanówmy się! W jaki sposób wyrażamy miłość w codziennym życiu? Jaka jest ta moja miłość do tej drugiej niepowtarzalnej osoby? Czy może jest zdolna do poświęceń, zdolna do przebaczenia, bezinteresowna, wierna; taka bowiem jest miłość płynąca z krzyża (stała, wieczna, trwała). Takiej właśnie miłości i państwu i sobie życzę! Bo pielgrzymka! – no cóż ona jest już historią, a my wróciłyśmy do swoich domów w konkretnym celu, ze ściśle sprecyzowanymi zadaniami. Wystarczy tylko to, co wiesz i czujesz uczynić codziennością.

Marzena

SĄD BOŻY

Ledwo rano człowiek wstanie,
słyszysz głośnie narzekanie:
„że za mocno słońce świeci
i za długo deszcz już leci,
w szkole brak sprawiedliwości,
między ludźmi swary, złości,
ziemskie sądy są wadliwe,
bardzo też niesprawiedliwe,
czasem wloką się latami
– jak mówicie o tym sami”.

A religia przypomina
i ostrzega, napomina:
Chrystus przyjdzie z aniołami,
świat osądzi tak wspaniały,
wyrok będzie osobliwy,
wyrok: „super-sprawiedliwy”.

ks. J. Tatarczyk SVD

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 5/2017

Poziomo:

HARNAŚ, JEZUSA, LARWA, ELEGIA, SZOGUN,
DEMON, KRZEW, RATOWAĆ, SZYLD, LUDNY,
EKLERKI, PATER, BALZAC, BRZASK, HARFA,
ÓSEMKA, BRUNON, BURZA

Pionowo:

KALEB, ADLER, ATSU, ZYDEL, NAGLE, ZIMĄ,
WSYPA, ŚLAD, ACHAB, EDYKT, PROM, ERROR,
ORDER, JASNA, BABA, TALAR, ZŁOTO, ZDUN,
WARNA, SAUNA, STOK, CWIEK

Hasło:

JASNOGÓRSKA PANI TYŚ NASZĄ HETMANKĄ

Nagrody książkowe wylosowali:

Maciej Hudek, Elfryda Ochojska, Iwona Szlachta.

Gratulujemy! Książki można odebrać w kancelarii parafialnej w godzinach urzędowania.

ks. W. T.

55 lat Stowarzyszenia Hodowców Drobego Inwentarza

W dniu 2 września 2017 roku Stowarzyszenie Hodowców Drobego Inwentarza w Skrzyszowie obchodziło uroczystość 55-lecia swego istnienia, co uczciliśmy uroczystą Mszą Świętą o godz. 15.00.

Stowarzyszenie zostało założone w 1962 roku przez Andrzeja Walę. W 2001 roku nasi hodowcy zostali zarejestrowani w sądzie i posiadają osobowość prawną przynależącą do Polskiego Związku Hodowców Gołębi Rasowych i Drobego Inwentarza, działającego w strukturach Federacji Europejskiej, gdzie prezesem jest pan Jan Pajka, który zaszczycił nas swoją obecnością na jubileuszu i wręczył odznaki honorowym członkom naszego Stowarzyszenia.

W skład Zarządu Stowarzyszenia wchodzi: prezes Andrzej Mazur, wiceprezes Andrzej Gałązka oraz skarbnik Grzegorz Małysz. Stowarzyszenie ma swoją siedzibę w Wiejskim Ośrodku Kultury w Skrzyszowie. Naszym głównym celem jest: hodowla, wystawy i pokazy zwierząt, ochrona zwierząt, ekologia, edukacja dzieci i młodzieży, ochrona środowiska naturalnego i dziedzictwa przyrodniczego.

Aktualnie zrzeszamy 31 członków, którzy co miesiąc się spotykają, by wymienić się między sobą doświadczeniami w hodowli. A hodujemy 15 ras drobiu wodnego, 20 ras drobiu grzebiącego, 8 ras bażantów, 10 ras królików oraz egzotykę, pawie i gryzonie. Mamy też na swoim koncie wiele osiągnięć, pucharów, nagród, podziękowań i wyróżnień. Każdego roku organizujemy od 5 do 8 pokazów, a także pokazy dla dzieci – w szkołach i przedszkolach. W bieżącym roku zorganizowaliśmy piknik z pokazem zwierząt dla 150 dzieci niepełnosprawnych i specjalnej troski z ośrodków z Wodzisławia Śl. i Jastrzębia Zdroju. Dwa pokazy odbyły

się w Jastrzębiu Zdroju (*Jar Południowy i Park Zdrojowy*), była też akcja charytatywna dla dzieci oraz dwie w przedszkolach specjalnej troski. Ponadto odbył się pokaz w Wodzisławiu Śl. (*Rodzinny Park Rozrywki „Trzy Wzgórza”*) dla mieszkańców i trzy pokazy w przedszkolach dla dzieci, także dla młodzieży niepełnosprawnej, również pokaz na dożynkach gminnych w Łaziskach. Nasze zwierzęta można było również zobaczyć przez okres Świąt Bożego Narodzenia, kiedy to gościły w szopce wigilijnej w Jastrzębiu Zdroju w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego (*„Na Szóstce”*). Wystawialiśmy zwierzęta na wystawie w Czechach (Markvartovice) i Radlinie. Hodowcy biorą również udział w wystawach w całej Polsce i poza granicami naszego kraju.

Pokazy i wystawy zwierząt, w których uczestniczymy, mają dla nas wielkie znaczenie, gdyż są motywacją do dalszego rozwoju naszej pasji, a przede wszystkim wynagradzają trudy hodowli, jednocześnie dając możliwość podziwiania zwierząt wszystkim – niezależnie od wieku – zarówno dzieciom, młodzieży, jak i dorosłym, a szczególnie poszerzenia wiadomości na temat hodowli zwierząt i opieki nad nimi.

Andrzej Mazur



GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Wtorek	nieczynne
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek	7.30 – 8.00 i 16.00 – 16.30
Piątek	16.00 – 17.00
Sobota	16.00 – 17.00

Różaniec do granic

7 października tego roku wzdłuż całej granicy naszego kraju zostanie odmówiony różaniec. Akcja ta jest odpowiedzią na wezwanie Maryi do odmawiania modlitwy różańcowej, która jest ogromną bronią w walce ze złem i dzięki niej niejednokrotnie udało się już zmienić bieg historii, a także wyprosić wiele łask. Kto odmawia różaniec, nie raz mógł się przekonać o jego sile, a tysiące świadectw i udokumentowanych cudów potwierdzają jego niezwykłą skuteczność. Maryja podczas nieomal każdego z objawień kieruje do nas prośbę o odmawianie różańca. Wie bowiem, że ta modlitwa może otworzyć serca wielu z nas na łaskę Bożą i uchronić świat przed wieloma zagrożeniami, przed jakimi ten stoi w obecnych czasach.

Data tej wielkiej modlitwy „do granic” nie jest przypadkowa. Wręcz przeciwnie, w tym dniu przypada święto Matki Bożej Różańcowej – ustanowione po wielkiej bitwie pod Lepanto, gdzie flota chrześcijańska pokonała wielokrotnie większą flotę muzułmańską, ratując tym samym Europę przed islamizacją. W tym dniu przypada również I sobota miesiąca i odprawiane jest Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Matki Bożej, o które prosiła w Fatimie, jako ratunek dla świata. Objawienia fatimskie miały miejsce równo 100 lat temu, ale przesłanie jest nadal aktualne. Podobnie, jak przesłanie i prośby Matki Bożej o pokutę oraz codzienne odmawianie różańca sprzed 140 laty, które miały miejsce podczas objawień w Gietrzwałdzie.

Maryja jest naszą Matką i bardzo jej zależy na każdym z nas, nie chce, aby ktokolwiek z nas zatracił się w drodze do nieba. Dzieciom z Fatimy pokazała piekło – widok przerażający. Maryja nie pokazała dzieciom piekła po to, by kogoś nastraszyć, ale po to, by uświadomić, jakie są konsekwencje grzechu. Ona jako Matka prosi nieustannie i nieustraszenie wzywa do odmawiania różańca bo wie, że przez jego odmawianie wiele dusz zdoła się wyratować z nieskończonych mąk piekielnych. Maryja doskonale wie, że różaniec jest ratunkiem dla świata.

Wielka modlitwa „Różaniec do granic” odmawiana ma być przez tysiące Polaków wzdłuż granic naszego kraju – od Bałtyku, gdzie planują modlić się rybacy w kutrach, aż po Tatry. Na granicy z Czechami i Słowacją planowana jest mo-

dlitwa wspólna – ponad narodowa. Planowane jest odmówienie czterech części różańca świętego, z czego dwie pierwsze części uczestnicy mają odmówić zwróceniem twarzą do wnętrza kraju – w intencji Polski, następnie odwrócić się twarzą do świata i w ten sposób będą modlić się za świat.

Wydarzeniem poprzedzającym „Różaniec do granic” jest trwająca od 13 maja „Pielgrzymka do granic”, której organizatorem jest wspólnota Pielgrzymi Miłosierdzia. Jest to grupa byłych więźniów, którzy zobowiązali się pielgrzymować wzdłuż granic Polski w intencji „Różańca do granic”. Jak podkreślają organizatorzy, pielgrzymi nie mają ze sobą pieniędzy, ani jedzenia. Nocują i jedzą w parafiach znajdujących się na trasie. 7 października mają dotrzeć z powrotem do Szczecina, skąd wyruszyli.

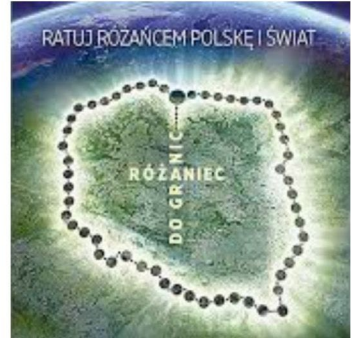
Przez modlitwę w formie „Różańca do granic” chcemy jako Polacy swej Matce i Królowej Polski okazać wierność i posłuszeństwo, a także przepraszać i wynagradzać za wszelkie bluźnierstwa i zniewagi przeciw Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny i błagać przez wstawienictwo Matki Bożej o ratunek dla Polski i świata i prosić o błogosławieństwo dla Kościoła, Ojczyzny, rodzin i samych siebie.

Siostra Łucja, której przed 100 laty w Fatimie objawiła się Matka Boża, w swych wspomnieniach pisze, iż: „Matka Boża wzywa nas, abyśmy nieustannie trwali na modlitwie. Nie wystarczy modlić się w jakiś dzień, trzeba modlić się wciąż, każdego dnia, z wiarą i ufnością, ponieważ każdego dnia grzeszymy i ponieważ dla nas jest rzeczą konieczną szukać Boga po wszystkie dni, upraszając przebaczenia i pomocy.” Ona też zwykła powtarzać: „Nie ma w życiu problemu, którego nie można rozwiązać za pomocą różańca.”

Nie ma wątpliwości, że każdy kto modli się na różańcu – przyzna jej rację. W modlitwie jest siła, a jeśli jednocześnie będzie się modlić tyle ludzi – na pewno owoce tej modlitwy będą duże.

A. R.

źródło: www.rozaniecdogranic.pl i gosc.pl



Rodzina bł. Edmunda w Kokoszycach

Jak co roku, Rodzina bł. Edmunda pojechała do Kokoszyc podładować nasze duchowe akumulatory. Nasze rekolekcje prowadził o. Wiesław Krupiński SJ, a tematem było: „Małżeństwo to powołanie”.

Usłyszeliśmy wiele pięknych słów, które poruszały serca. Ojciec rekolekcyjista mówił o miłości Boga do człowieka, jak bardzo Bóg nas kocha, niezależnie od tego kim jest i co sobą reprezentuje, bo każdy jest jego dzieckiem. Miłość jest najważniejsza i tylko ona zaprowadzi każdego do Nieba – krainy wiecznej miłości.

Przeciwieństwem miłości jest pycha, która potępia, oskarża, osądza, przeklina i złośczy. Dlatego tak ważne jest, aby człowiek zastanowił się zanim powie coś drugiemu człowiekowi. Z powodu braku miłości i pielęgnowania pychy, wielu ludzi niszczy swoje własne małżeństwa i rodziny. Szatanowi zależy na tym, by niszczyć i rujnować, by ludziom przysporzyć więcej bólu.

Nie jest łatwo pokochać krzyż i nie jest łatwo wytrwać z człowiekiem, który jest dla drugich krzyżem, ale z Panem Bogiem wszystko jest możliwe.

Piękne to były rekolekcje.

R. K.



Osoby z naszej parafii

Często nie zdajemy sobie nawet sprawy z tego, jakimi talentami Bóg obdarzył Skrzyszowian i jak te talenty są rozwijane. Dotyczy to naprawdę najróżniejszych dziedzin naszego życia. Dlatego na łamach naszej gazetki parafialnej chcemy przedstawiać osiągnięcia naszych parafian.

Ten nowy cykl pragniemy rozpocząć od osiągnięć sportowych Angeliki Grabiec, która w tym miesiącu została Mistrzynią Polski w kolarstwie.

ks. W. T.

Pasję do kolarstwa zaszczeplił we mnie mój tata ponad 22 lata temu. Początkowo były to niedzielne wypadki rekreacyjne, natomiast szybko przerodziło się to w ogromną pasję, która trwa po dziś dzień. Pamiętam, kiedy jako mała dziewczynka przejeżdżałam trasy rzędu 50-60 km. Swoje pierwsze 200 km przekroczyłam mając niespełna 14 lat. Z perspektywy czasu sama się zastanawiam, jak dałam radę przejechać w tym wieku taką trasę. Przyznaję, że czasem miałam dość, ale tata nie odpuszczał. Mówił mi wtedy: „*Ja jadę, a ty sobie tutaj zostań*”. Tak więc siłą rzeczy musiałam wsiąść na ten rower, bo bałam się, że mnie faktycznie zostawi. W pewnym momencie same wycieczki przestały mi wystarczać. Postanowiłam więc spróbować swoich sił w wyścigach. To był bardzo dobry ruch. Ściganie sprawiało mi ogromną radość od najmłodszych lat. Tym samym rower nie był już tylko „narzędziem” do spędzania wolnego czasu, tylko czymś, co zajmowało wówczas czołowe miejsce w moim życiu. Determinacja w dążeniu do założonych celów była tak ogromna, że nawet w chorobie z 39°C gorączką, byłam w stanie pojechać na trening. O dziwo, następnego dnia wstałam zdrowa jak ryba! Jeździłam coraz więcej, a co za tym idzie coraz szybciej, stając praktycznie zawsze na podium.

Niestety, po kilkunastu latach złapałam straszną kontuzję i musiałam zakończyć treningi. Diagnozy zakładały, że to już dla mnie koniec z wyczynowym kolarstwem. Jednak czy można zrezygnować z czegoś, co nadaje życiu sens? Oczywiście, że nie! Postanowiłam więc walczyć o powrót do zdrowia. Było ciężko, a momentami bardzo ciężko. Codzienna walka z bólem była dla mnie strasznie trudna. Jednak upór i determinacja, której nauczył mnie ojciec, nigdy by mi nie pozwoliła zrezygnować z założonego sobie celu. Po dwóch latach „stanęłam na nogi”. Zaczęłam od zera. Po kilku miesiącach trenowania napisałam maila do prezesa klubu kolarskiego „*Jas-Kółka*” z Jastrzębia Zdroju, zapytaniem, czy zabrali by mnie z sobą na zawody, ponieważ chciałabym sprawdzić, na jakim etapie jest moja kondycja. Bardzo chętnie przystał na moją prośbę. Pierwszy start po latach do łatwych nie należał, ale znowu poczułam się jak ryba w wodzie. To było moje miejsce, ta adrenalina i rywalizacja po raz kolejny się we mnie obudziły. Zdrowie pozwalało – to i trenowałam coraz więcej, a forma szła w górę, co było równoznaczne z tym, że wyniki były coraz lepsze. W efekcie czego jeszcze w tym samym roku wygrałam klasyfikację generalną górską, dumnie stając na pierwszym miejscu.

Zmotywowało mnie to do tego stopnia, że po sezonie postanowiłam sobie, że na rok 2017 postaram się przygotować życiową formę i wystartować w Mistrzostwach Polski. Oczywiście to były tylko takie moje założenia, jednak już teraz mogę powiedzieć, że tak właśnie się stało. Z racji tego, że miałam ambitne plany – to tegoroczne treningi były bardzo ciężkie. Jeździłam praktycznie codziennie, średnio około 80-90 km. Kiedy przyszła w końcu spóźniona wiosna,



rozpoczęłam treningi siłowe po górach, które wahały się od 100 – 170 km. Zdarzało się, że w tygodniu przejeżdżałam ponad 600 km. Owszem, byłam czasem bardzo zmęczona, ale wiedziałam, że tylko ciężką pracą jestem w stanie cokolwiek osiągnąć.

Przygotowania do Górskich Szosowych Mistrzostw Polski w Szaflarach trwały okrągły rok. To był mój największy cel tego sezonu. Na starcie pojawiła się cała elita kobiet szosowego kolarstwa, z którą przypadło mi rywalizować, m. in. wicemistrzyni świata sprzed tygodnia ze St. Johan – sympatyczna Sylwia Szafraniec. Byłam bardzo ciekawa, jak to wszystko się ułoży, ale jednocześnie bardzo obawiałam się tego startu. Nie myślałam jednak, że odniosę taki sukces i wygram te mistrzostwa. Marzyłam o koszulce Mistrza Polski, a marzenia te stały się rzeczywistością. Moja ciężka praca zaowocowała. Kiedy stoi się na podium i ktoś zakłada ci koszulkę Mistrza Polski, podczas czego słyszysz hymn Polski, który grany jest właśnie dla Ciebie – to są tak niesamowite emocje i taka radość, że żadne słowa nie są w stanie tego opisać. Dla każdego sportowca takie wydarzenie to najwspanialsza nagroda, która zdecydowanie dodaje skrzydeł i sprawia, że chce się więcej.



Poza MP najbardziej jestem dumna ze zwycięstwa w najtrudniejszym wyścigu w Polsce – *Tatra Road Race* w Zakopanem oraz ze startu w *Tour de Pologne* z podjazdem pod Gliczarów w roli głównej (również u podnóża Tatr), gdzie zajęłam III miejsce. Ponadto od maja zaliczyłam praktycznie wszystkie ważne imprezy kolarskie w Polsce. Mam za sobą 12 startów – z czego 10 wygrałam. Wszystko wskazuje też na to, że po raz kolejny wygram górską generalną klasyfikację tego sezonu. Życzyłabym sobie, aby każdy kolejny sezon był tak udany, jak w tym roku, ponieważ wyniki przeszły nawet moje własne oczekiwania.



Jako ciekawostkę dodam, że jeżdżąc przez 22 lata, na swoim koncie mam już prawie 200 tys. przejechanych kilometrów. Oznacza to, że okrążyłam sobie m. in. już pięciokrotnie kulę ziemską. Z całym przekonaniem mogę powiedzieć, że kolarstwo ukształtowało mój charakter. Sport ten nauczył mnie upartości w dążeniu do celu oraz przezwycięzania swoich słabości, dzięki czemu niemożliwe staje się możliwym.

Jakie mam plany? Mam wiele marzeń związanych ze startami nie tylko w kraju, ale również poza granicami Polski. Pierwsze z nich będę starała



się zrealizować za rok. Kolarstwo nie stawia żadnych ograniczeń, ciągle można się rozwijać i chyba właśnie to najbardziej kocham w tym sporcie.

Angelika Grabiec



Jubileusz Objawień Fatimskich

Piąte objawienie się Matki Bożej - na podstawie wspomnień Siostry Łucji.

>>13 września 1917 r. kiedy zbliżyła się godzina, przeciwstawiłam się z Hiacyntą i Franciszkiem przez tłum ludzi, który nam ledwo pozwalał przejść. Ulice były pełne ludzi. Wszyscy chcieli nas widzieć i rozmawiać z nami. Tam się jeden drugiego nie bał. Wiele osób, nawet zacne panie i panowie przeciskali się przez tłum, który nas otaczał. Padali na kolana przed nami, prosząc, byśmy Matce Bożej przedstawili ich prośby. Inni, którzy nie mogli się do nas dostać, wołali z daleka:

- „Na miłość Boską, proście Matkę Boską, żeby mi wyleczyła mego syna kalekę”.

Ktoś inny wołał:

- „Niech wyleczy moje niewidome dziecko”. A znowu inny:

- „A moje jest głuche”. I znowu inny:

- „Niech mi przyprowadzi z wojny do domu mego męża i mego syna”.

- „Niech mi nawróci grzesznika”.

- „Niech mnie uzdrowi z gruźlicy” itd.

Tam ukazała się cała nędza biednej ludzkości, niektórzy krzyczeli z drzew, inni z muru, na którym siedzieli, aby nas zobaczyć, gdy przechodziliśmy. Jednym obiecując spełnienie ich życzeń, innym podając rękę, aby mogli się podnieść z ziemi, mogliśmy się dalej posuwać dzięki kilku mężczyznom, którzy nam torowali drogę przez tłum. Kiedy teraz czytam w Nowym Testamencie o tych cudownych scenach, które się zdarzały w Palestynie, kiedy Pan Jezus przechodził, przypominam sobie te, które jako dziecko mogłam przeżyć na

ścieżkach i ulicach z Aljustrel do Fatimy do Cova da Iria. Dziękuję Bogu i ofiaruję Mu wiarę naszego dobrego ludu portugalskiego. Myślę, że jeżeli ci ludzie na kolana padali przed trójgiem biednych dzieci, jedynie dlatego, że z miłości Bożej doznały łaski rozmawiania z Matką Boską, to co by dopiero robili, gdyby widzieli przed sobą samego Jezusa Chrystusa? Więc dobrze, ale to wszystko do tego nie należy. Było to raczej poślizgnięcie się pióra w tym kierunku, do którego właściwie nie zmierzałam. Cierpliwości, znowu coś zbędnego! Nie usuwam jej jednak, aby nie niszczyć zeszytu.

Doszliśmy wreszcie do Cova da Iria koło dębu skalnego i zaczęliśmy odmawiać różaniec z ludem. Wkrótce potem ujrzelśmy odbłask światła i następnie Naszą Panią nad dębem skalnym.

- „Odmawiajcie w dalszym ciągu różaniec, żeby uprosić koniec wojny. W październiku przybędzie również Nasz Pan, Matka Boża Bolesna i z Góry Karmelu, św. Józef z Dzieciątkiem Jezus, żeby pobłogosławić świat. Bóg jest zadowolony z waszych serc i ofiar, ale nie chce, żebyście w łóżku miały sznur pokutny na sobie. Noście go tylko w ciągu dnia”.

- „Polecono mi, żebym Panią prosiła o wiele rzeczy: o uzdrowienie pewnego chorego i jednego głuchoniemego”.

- „Tak, kilku uzdrowię, innych nie. W październiku uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli.”

I zaczynając się wznosić, znikła jak zwykle.<<

/http://www.sekretariatfatimski.pl

W telegraficznym skrócie

Rozpoczęły się miesięczne spotkania dla młodzieży 18-letniej w ramach bliższego przygotowania do Sakramentu Małżeństwa. Z pewnością większość tej młodzieży prędzej czy później wejdzie w związek małżeński, do którego trzeba się naprawdę dobrze przygotować. Proponowane spotkania to jedna z bardzo pomocnych form pomagająca spojrzeć dobrze i odpowiedzialnie na małżeństwo. W pierwszym spotkaniu wzięło udział tylko 6 osób. Ponawiam zaproszenie na poniedziałek 2 października br. na godz. 18.30.

*

W ramach godzin kancelaryjnych można zamawiać intencje mszalne na rok 2018.

*

Można też dokonywać przedłużania rezerwacji miejsc grobowych na naszym cmentarzu. Zgodnie z *Regulaminem Cmentarza* – opracowanym przez naszą archidiecezję – na grobach, którym zakończyła się rezerwacja, należy przed Uroczystością Wszystkich Świętych umieścić kartę z odpowiednią informacją.

*

Zakupiony został opał – ekogroszek do ogrzewania kościoła i salek wraz z kaplicą przedpogrzebową.



*

Figurka św. Barbary i kilofek sztygarski jest darem od parafianina Wiesława Oslizło.



*

Co tydzień o godz. 10.00 w salkach swoje spotkanie ma grupa Dzieci Maryi. Zapraszamy wszystkich chętnych.



*

W sobotę 16 września br. na godz. 9.00 do kościoła zaproszeni byli chłopcy, którzy chcieliby zostać ministrantami.

*

Po wakacyjnej przerwie wróciły spotkania oazowe dla naszej młodzieży. Odbywają się w piątek o godz. 18.00. Spotkania prowadzi ks. Mateusz Drobny. Grupa jest otwarta i każdy może do niej dołączyć

*

W Święto Podwyższenia Krzyża Świętego 14 września br. na Mszy Świętej porannej i szkolnej poświęcone zostały krzyże przyniesione przez wiernych do kościoła.



*

We wspomnienie Matki Bożej Bolesnej w naszej parafii tradycyjnie odbył się Dzień Chorych. O godz. 10.00 odprawiona została Msza Święta za wszystkich naszych chorych i starszych parafian, także tych osłabionych wiekiem. Podczas Mszy Świętej wszystkim chętnym udzielany był Sakrament Namaszczenia Chorych.





Po mszy chętnym udzielane było błogosławieństwo lourskie, czyli indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

*



Podziękowania do

wszystkich parafian i nie tylko za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary, Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości:

Anonimowi Ofiarodawcy, Grzegorz Magdalena Paweł, Karwot Alina Krzysztof, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kopiec Leon, Kopiec Mirosław, Kubica Danuta Jan, Kubik Karina Piotr, Ledwoń Walentyna Jan, Maciejewska Rita, Mikulka Stanisława Alfred, Musiol Mariola Łucjan, Oślizło Joanna Wiesław, Penkała Krystyna Łucjan, Piechaczek Danuta, Sikora Halina Stanisław, Sitek Jadwiga Roman, Swoboda Halina Zenon, Szlachta Wanda Eugeniusz, Wnuk Danuta Łucjan, wszyscy ofiarodawcy darów do dekoracji dożynkowej kościoła..

Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.

Odpust w klasztorze Sióstr

W naszym klasztorze dwa razy do roku przeżywamy nocną adorację: z 7 na 8 lipca i z 14 na 15 września. Druga adoracja łączy się z odpustem w naszej kaplicy – wspomnieniem Matki Bożej Bolesnej, pod którym to wezwaniem jest nasza kaplica.

Adoracja rozpoczęła się o godz. 19.00 i jak zwykle przyszli na nią licznie nasi parafianie, włączając się aktywnie w modlitwę. O godz. 20.00 adorację poprowadziła Wspólnota Rodziny Błogosławionego Edmunda Bojanowskiego – odmówiono różaniec z rozważaniami. Do 23.00 była cicha modlitwa, a do rana adorowałyśmy same na zmianę.

Nocna adoracja zakończyła się sumą odpustową o godz. 7.00, której przewodniczył ks. Grzegorz Kucza – rezydent w naszej parafii, za co mu szczerze dziękujemy. Na mszę przybyli także nasi dobrodzieje i przyjaciele, bo intencja Mszy Świętej była także za nich. Dziękujemy Bogu za ten czas wyciszenia i modlitwy, który w dzisiejszych czasach jest bardzo potrzebny.

Przygotowujemy się również na obchody 150-lecia przybycia sióstr do Skrzyszowa, które odbędą się 7 kwietnia 2018 r. Będziemy dziękować za czas posługi w Skrzyszowie i wypraszać łaski na dalsze lata. Prosimy was, kochani para-



fianie o modlitwę na ten czas i wszelką życzliwość w przygotowaniu tego świętowania.

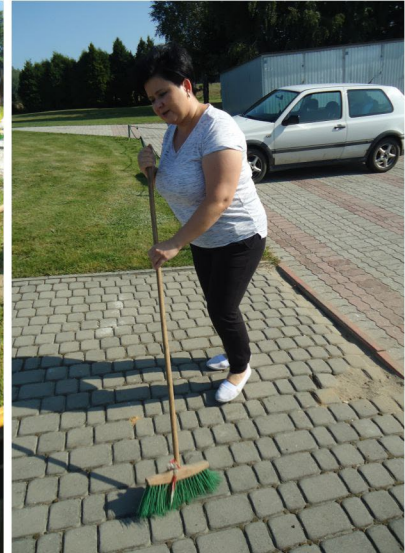
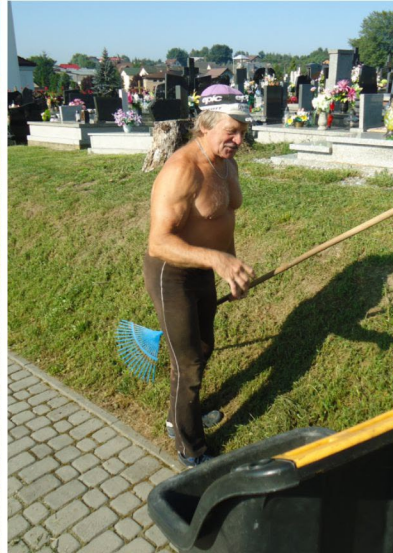
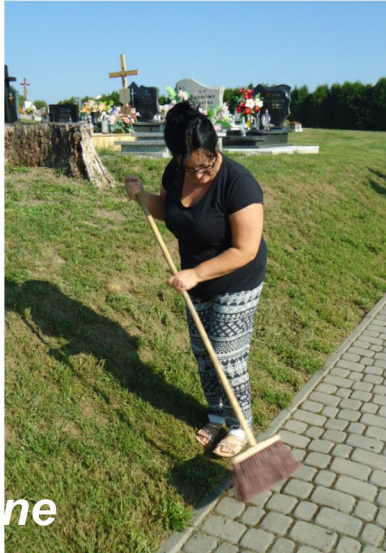
Niech Matka Boża i Błogosławiony Edmund, którego Skrzyszów miał szczęście gościć 150 lat temu, obdarzą wszelkimi łaskami i wspierają nas u Tronu Bożego.

*pamiętamy o Was w modlitwie
wasze skrzyszowskie Siostry Służebniczki*

Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@archidiecezjakatowicka.pl
<http://www.skrzyszow-parafia.pl>

Do bieżącego wydania gazetki pisali: ks. Witold Tatarczyk, ks. Józef Tatarczyk, s. M. Ryszarda, s. M. Rut, s. M. Joela, Ludwik Piechaczek, Bernard Oślizło, Andrzej Mazur, Dorota Tosta, Anna Szewczyk, Anna Robak, Marzena Smolarska, Angelika Grabiec, Renata Kosider, Celina Burda, Aurelia Szkatuła.

skład: Rela & Cela e-mail: 480402@gmail.com
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157



W ostatnim czasie:

***Pierwszą Rocznicę Urodzin
i Chrztu Św. obchodzili:***



Dominik Kąsek



Filip Breitkopf



Jakub Skrzyszowski



Lena Czyż

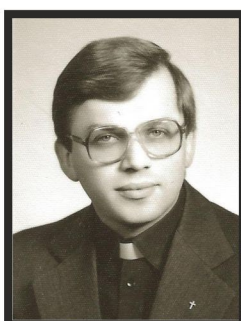


Karol Wojciech Materzok

***Requiescant
in pace...***



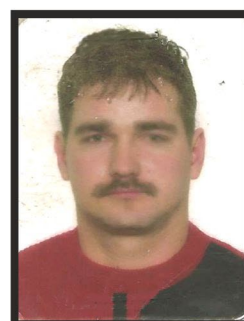
***Danuta Maj
lat 63***



***ks. Ireneusz Tosta
lat 61***



***Stefania Tatarczyk
lat 86***



***Jarosław Stabla
lat 41***

***Jubilaci
i Solenizanci:***

***Karolina i Leszek Wystucha
1. Rocznicę Małżeństwa***



***Aleksandra i Rafał Tront
11. Rocznicę Małżeństwa
Aleksandra 33. Rocznicę Urodzin***



***Adelajda Nowak
87. Rocznicę Urodzin***



***Salomea Kubica
80. Rocznicę Urodzin***



***Wiesław Oślizło
50. Rocznicę Urodzin***

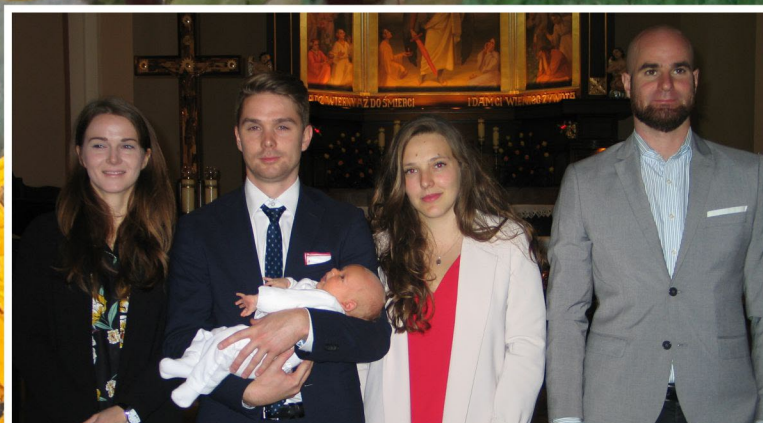


***Barbara Nawrocka
30. Rocznicę Urodzin***

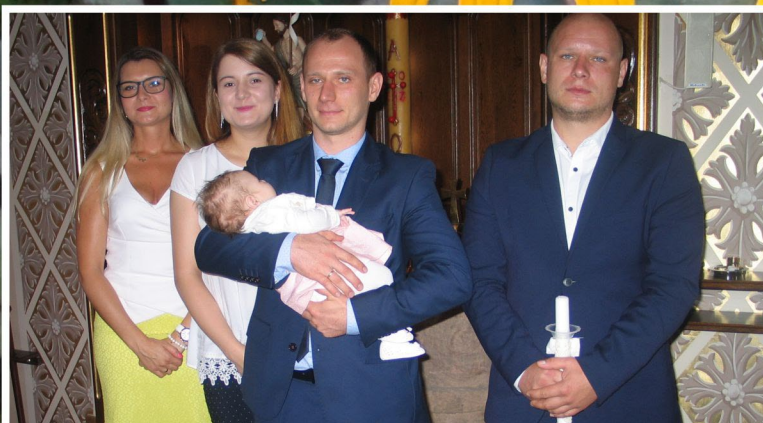
***Przez Chrzest Święty do naszej
Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:***



Łukasz, Rafał Tront - s. Rafała i Aleksandry



Karol Stanisław Wija - s. Wojciecha i Magdaleny



Jagoda Anna Bloch - c. Łukasza i Barbary



Antonina Liliana Konieczny - c. Leszka i Aldony

Alicja Agata Wystucha - c. Leszka i Karoliny